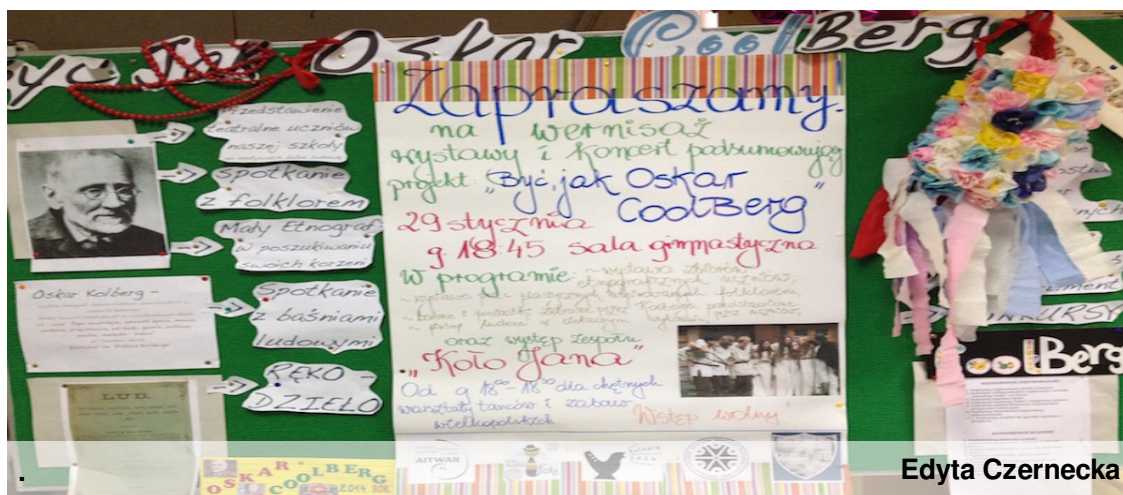


Być jak Oskar CoolBerg



Ilustracje bajek ze zbiorów Kolberga



Oskar Kolberg

urodził się 22 lutego 1814 roku w Przysusze,
zmarł 3 czerwca 1890 roku w Krakowie.

Polski etnograf, folklorysta, który zbierał opowieści, wierzenia, zwyczaje, pieśni, tańce i sposób życia ludności wiejskiej dawnej Polski. Jego pasja przypadła na czas, gdy Polska była pod zaborami, nie było jej na mapach świata, a zaborcy starali się wypłenić język polski. Kolberg sądził, że jeśli nie zbierze i nie spisze świadectw folkloru, kultura ludowa Polski zginie. I miał rację! Jego zbiory są bardzo liczne, gdyby ustawić wydane książki jedna na drugiej, sięgałyby do około 5 metrów.

Rok 2014 został przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłoszony Rokiem Oskara Kolberga. Od października do stycznia w naszej szkole odbywał się projekt pt.: „Być, jak Oskar CoolBerg”, podczas którego mieliśmy okazję uczestniczyć w takich działaniach jak: koncert zespołu STOUT prezentujący dawną muzykę polską i celtycką, „Rozśpiewana przerwa”, „Snuj się, snuj, bajeczko” – spotkanie z bajkami ze zbiorów Kolberga, zabawy ludowe, konkursy międzyklasowe, muzyczne i wystawa zbiorów etnograficznych, zabawa „Złap Etnofiola”, wywiady, filmy, świetna zabawa.

Wiktoria Ratajczak, 6b

STOPKA REDAKCYJNA: Przygotowanie materiałów: Edyta Czernecka, redaktorzy: Zuzanna Berkowska 5a, Antonina Waligórska 5a, Julianna Kardasz 5a. Wiktoria Ratajczak 6b, Ignacy Kosmowski 6c, Michał Skworz 6c, Kajetan Błaszak 6c, Zofia Minge 6c, opiekunowie gazety: Justyna Figiel, Anna Staniewska-Garszka



Być jak Oskar CoolBerg

WIANKI

Zwyczaj plecenia wianków jest bardzo stary i dziś właściwie zapomniany. Dziewczęta rzadko plotą wianki z polnych kwiatów, z których kiedyś wróżono, by poznać swoje dalsze losy. Znany jest zwyczaj puszczania wianków na wodę w najkrótszą noc w roku i sprawdzenie, która z dziewcząt najszybciej wyjdzie za mąż.

Podczas projektu pt. „Być jak Oskar CoolBerg” odbył się szkolny konkurs klasowy, który polegał na zrobieniu najładniejszego jesiennego wianka. Każda klasa

wybrała kilka osób, które zrobiły najlepszy wianek, jaki tylko umiały, ponieważ reprezentował całą społeczność. Uczestnicy używali różnych materiałów, niektórzy całą ozdobę zrobili z rzeczy znalezionych wokół szkoły, na przykład: liści, trawy, nawet mchu.

Na niektórych wiankach znalazły się również kupne rzeczy, na przykład: wstążeczki, chorągiewki czy naklejki. Niektóre osoby potrafiły połączyć ozdoby znalezione wokół szkoły i zakupione w sklepie.

Wszyscy uczniowie bardzo się postarali i oddali piękne prace, które ozdabiały szkołę aż do zakończenia projektu w styczniu.

Wiktoria Ratajczak



Wianek

Edyta Czernecka

DZIWNE INSTRUMENTY

Podczas koncertu podsumowującego projekt zaprezentowaliśmy ilustrację muzyczną do opowiadanej bajki ze zbiorów Oskara Kolberga „O diable i babie”. Przygotowaliśmy ją podczas warsztatów z Samuelem Szatkowskim, który przyniósł przeróżne i dziwne instrumenty, przeważnie wykonane ręcznie. Było wśród nich australijskie digerido, polska trombita z brzozy, żółwik i mnóstwo innych.

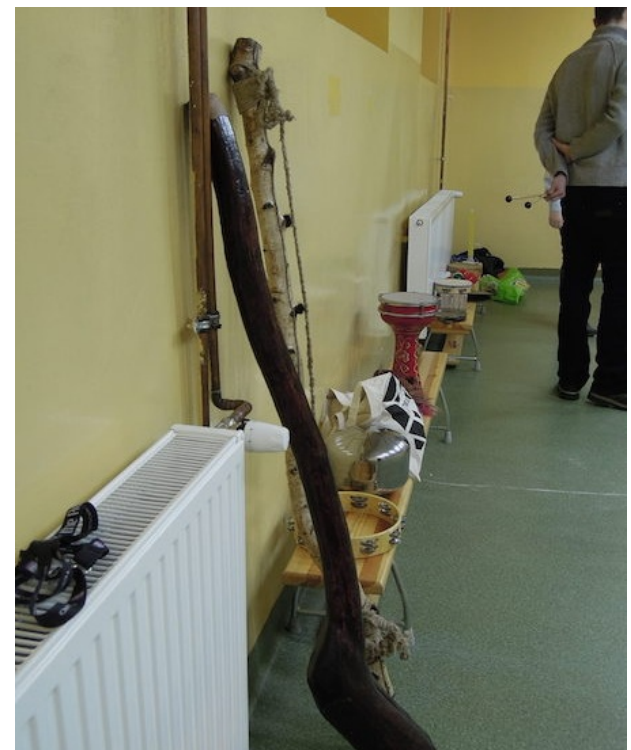
Digerido to australijski instrument ludowy, który jest gałęzią wydrążoną przez termity. Gra się na nim, dmuchając w cieńszy koniec, jak na rogu. Często jest zdobiony. Mistrzem gry na nim byli Ignacy i Kajetan.

Żółwik jest instrumentem perkusyjnym wykonanym z gazowej butli turystycznej. Uderza się w niego pałeczkami bądź dłonią. Przyrząd zawiera wycięcia, które tworzą coś w rodzaju klawiszy. Uderzając w odpowiedni klawisz, wydobywa się głos, każdy inaczej brzmi.

Fujarka pasterska to coś w stylu fletu, działa na tej samej zasadzie i wydaje podobny dźwięk. Zrobiony jest z kawałka trzciny połączonego z rogiem i wyposażony w drewniany stroik.

Samuel to miły, młody chłopak, który nauczył nas gry na żółwiku i fujarce pasterskiej. Świetnie przygotował z nami ilustrację. Mamy nadzieję, że jeszcze się z nim i jego instrumentami kiedyś spotkamy.

*Ignacy Kosmowski,
Michał Skworz,
Kajetan Błaszak*



Instrumenty Samuela

Anna Rzepnicka



Żółwik

Edyta Czernecka



FolkCupsSong

Edyta Czernecka



Warsztaty ilustracji muzycznej A. Rzepnicka

Być jak Oskar CoolBerg - wywiady

Wywiady zebrane podczas podsumowania projektu „Być, jak Oskar CoolBerg” - 29.01.2015 r.

Wywiad z duetem Piotra i Pawła - skrzypkiem i dudziarzem – gośćmi.

Ekipa – Gdzie najczęściej gracie?

Skrzypek – Na festynach i festiwalach folkowych oraz w szkołach.

Ekipa – Gdzie odbyły się wasze pierwsze koncerty?

Dudziarz – Nasze pierwsze koncerty odbyły się w domu kultury w Stęszewie i na kościańskim rynku.

Ekipa – Czym jest dla was muzyka ludowa?

Skrzypek – Dla mnie jest pasją i myślę, że może być nią dla każdego człowieka.

Dudziarz – Zgadza się z kolegą.

Ekipa – Od ilu lat gracie na instrumentach?

Skrzypek i Dudziarz – Ok. 15.

Ekipa – Jak powstał wasz duet?

Skrzypek – Z nami było tak, że mieliśmy zagrać w duecie na festiwalu w domu kultury w Stęszewie i bardzo fajnie nam się grało i postanowiliśmy grać razem.

Ekipa – Dziękujemy za udzielenie wywiadu.

Wywiad z Szymonem Templowiczem – wystawcą.

Ekipa – Widzę, że przyniosłeś na dzisiejszą wystawę dwie rzeczy, żelazko i... no właśnie, jak nazywa się drugi przyniesiony przez ciebie przedmiot?

Szymon – Przyniesiony przeze mnie drugi przedmiot nazywa się epidiaskopem.

Ekipa – Do czego służył epidiaskop?

Szymon – Służył do puszczenia nieruchomych filmów, to trochę jakby dzisiejsze prezentacje multimedialne bez animacji.

Ekipa – To bardzo ciekawe, ale przechodząc do drugiego przedmiotu, skąd na nim wizerunek smoka?

Szymon – Dokładnie nie wiem, ale przypuszczam, że znalazł się tam dla ozdoby.

Ekipa – Dziękujemy za udzielenie wywiadu.



Edyta Czernecka

Wywiad z Adą Wyremblewską – wystawcą.

Ekipa – Co przyniosłaś na dzisiejszą wystawę?

Ada – Przyniosłam stare, żeliwne żelazko.

Ekipa – Ile mniej więcej lat ma to żelazko?

Ada – Urządzenie to ma ok. 200 lat i pochodzi z XIX wieku.

Ekipa – Na co działa to urządzenie?

Ada – Działa na duszę.

Ekipa – Dziękujemy za udzielenie wywiadu.



Edyta Czernecka

Być jak Oskar CoolBerg

„ O świętach w przysłowia Oskara Kolberga

Święta od wieków wyznaczały życie człowieka i wspólnoty, w której żył. Z tymi wyjątkowymi dniami wiążą się liczne zwyczaje i obyczaje, także przysłowia, których największy zbiór opracował Oskar Kolberg: etnograf, folklorysta i kompozytor. Przytoczę najpierw przysłowia mówiące o świętach w ogóle : „ Kto świętuje w Święta Boże, temu Pan Bóg dopomoże ”, „ Trzy dni przygotowań, a jeden dzień święta ”. Kolberg uporządkował przysłowia według świąt, do których się odnoszą. O Bożym Narodzeniu i Świętach Wielkanocnych mówi np. : „ W Boże Narodzenie weseli się wszystko stworzenie” lub „ W Wigilię mróz będzie siana wóz ”. Są też inne: „ Gdy choinka tonie w wodzie, jajko toczy się po wodzie”, „ Gdy Wielki Piątek ponury, Wielkanoc będzie bez chmury”, „ Kto w Wielki Piątek sieje, ten się w żniwa śmieje ”. Nie brakuje w zbiorze Kolberga przysłów o świętach Zesłania Ducha Świętego i Bożego Ciała np. „ Na Świętego Ducha w polu otucha”, „ Na Boże Ciało siej proso śmiało ”, „ Wtedy ludzie przyszłość zgadną, gdy Zielone Świątki na Grudzień przypadną”. Wśród przysłów etnografa są także takie, które nawiązują do różnych świąt: „ Jakie Zwiastowanie takie Zmartwychwstanie”, „ Mokre Wniebowstąpienie, tłuste Narodzenie”, „ Święta Łucja po wodzie, Boże Narodzenie po lodzie”.

Oskar Kolberg, jak nikt przed nim i nikt po nim, cierpliwością i żmudną pracą zebrał, opracował i przekazał następnym pokoleniom dorobek polskiej kultury. Należą do niego przysłowia, których etnograf zebrał aż 2600. Przysłów się raczej nie czyta. Korzysta się z nich jak z kalendarza lub ze słownika. Zachęcam Was do zapoznania z bogatym zbiorem przysłów, nie tylko tych o tematyce świątecznej , bo jak powiedział Oskar Kolberg w ostatnim dniu swego życia:

„ Umieram, Bogu dzięki, z tą pociechą, że według sił moich zrobiłem za życia co mogłem, że nikt mnie za próżniaka nie ma i mieć nie będzie, a to, co po sobie zostawiam, przyda się ludziom na długo”.

Zofia Minge

ZABAWY LUDOWE

Zabawa istnieje od zarania dziejów, jest ona bowiem jedną z naturalnych potrzeb życiowych człowieka. Niegdyś w zabawie ludowej brali udział wszyscy mieszkańcy wsi – zarówno dorośli, jak młodzież i dzieci. Z czasem jednak ta przyjemność stała się przede wszystkim udziałem dzieci. Myślę, że większość z nas potrafi zanucić „Jawor, jawor jaworowi ludzie” albo „Ojciec Wirgiliusz”. Dzisiaj zabaw tych uczą się najmłodszy w przedszkolu. Polegają na naśladownictwie. Od najdawniejszych bowiem czasów dzieci w swej zabawie odtwarzały różnorodne zajęcia starszych. Stąd wzięły się zabawy: "Bawimy się w kónopki", "Mało nas, mało nas do pieczenia chleba", "Siała baba mak" i wiele innych.

SIAŁA BABA MAK

„Siała baba mak” – dzieci stoją w kole i kierując się w prawą stronę, wykonują określone ruchy, wypowiadając znany im tekst:
„Siała baba mak, /1 krok – lewą nogą, 2 – prawą, 3 – lewą, i lekkie przygięcie obu kolan/
Nie wiedziała jak. /trzy kroki do przodu jak wyżej/
A dziad wiedział, nie powiedział, /bieg wokół własnej osi – 8 kroków/
A to było tak”. /trzy kroki do tyłu – jak w II – powrót na miejsce po wersecie I./

KÓNOPKI

Bawimy się w kónopki, w kónopki, takie ładne snopki, mało nas, mało nas, chodź Marysiu do nas.

Koło krąży przy śpiewie. Dwoje dzieci wiruje w środku. Po każdej zwrotce przyłącza się do nich dziecko wymienione po imieniu w piosence.

JAWOR

Zabawę przeprowadzamy w większej grupie uczestników, dwójka dzieci ustawia się naprzeciwko siebie podając sobie ręce, które podnoszą do góry tworząc coś w rodzaju otwartej bramy. Pod tą bramą w rytm śpiewanej piosenki przebiegają dzieci, zakręcając raz w lewo, raz w prawo:

*Jawor, jawor, Jaworowi ludzie,
Co wy tu robicie? Budujemy mosty
Dla pana starosty.
Tysiąc koni przepuszczamy,
A jednego zatrzymamy.*

Po tych słowach brama opada zatrzymując jednego z uczestników zabawy, który odpada z gry. Wygrywa dziecko, które zostanie do końca zabawy.

Zuzanna Berkowska
Antonina Waligórska
Julianna Kardasz



Jawor

Edyta Czernecka



Jawor c.d.

Edyta Czernecka



Kónopki

Edyta Czernecka



Nitka

Edyta Czernecka